

ADAM SZWEDA  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Instytut Historii i Archiwistyki

SOBIEŚLAW SZYBKOWSKI  
Uniwersytet Gdański  
Instytut Historii

## Krzyżacka dyplomacja we Francji, Flandrii i Anglii w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych XIV w.

Kredytywa wielkiego mistrza Konrada Zöllnera von Rottenstein  
dla szafarza malborskiego Henryka von Allen z 26 stycznia 1383

### I

Wśród archiwaliów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Gdańsku w zespole, w którym zgromadzono średniowieczne dokumenty i korespondencję wpływającą od urzędników krzyżackich do gdańskiej rady miejskiej, znajduje się źródło nie do końca pasujące do reszty zbioru. Jest to spisana w języku łacińskim kredytywa (list uwierzytelniający) wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Konrada Zöllnera von Rottenstein, upoważniająca wielkiego szafarza malborskiego Henryka von Allen do rozmów z hrabią *de Marchia*<sup>1</sup>. Nienajlepszy stan zachowania źródła oraz datacja pozbawiona daty rocznej (por. niżej) nie pozwoliła ani niemieckim, ani polskim archiwistom na dokładniejszy opis wspomnianego listu. Stąd na pochodzącej jeszcze z XIX w. kopercie, w której do chwili obecnej przechowywana jest kredytywa, anonimowy niemiecki archiwista zaproponował dość szeroki przedział czasowy jej wystawienia sugerując, że mogło to nastąpić w latach 1382–1390. Nietrudno dociec, że jako roczne daty graniczne wykorzystano czas sprawowania urzędu wielkiego mistrza przez wystawcę<sup>2</sup>. Niemieccy archiwiści wykazali się także daleko posuniętą ostrożnością w zakresie identyfikacji osoby, do której kredytywa została skierowana, poprzestając na stwierdzeniu, że chodziło o hrabię *de Marchia*, bo tyle mogli odczytać ze słabo zachowanego adresu zamieszczonego na odwrocie źródła. Większą fantazję, co nie dało jednak dobrych rezultatów, wykazali ich polscy następcy, którzy w powstałym po 1945 r. katalo-

<sup>1</sup> AP Gdańsk, 300D37.10 i Aneks.

<sup>2</sup> Cf. H. Gersdorf, *Der Deutsche Orden im Zeitalter der polnisch-litauischen Union. Amtszeit des Hochmeister Konrad Zöllner von Rottenstein (1382–1390)*, Marburg/Lahn 1957, passim; B. Jähnig, *Konrad Zöllner von Rottenstein*, [w:] *Die Hochmeister des Deutschen Ordens 1190–1994*, red. U. Arnold, Marburg 1998 (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, t. XL), s. 89–93.

gu kartkowym wprawdzie przejęli od swoich poprzedników datację źródła, sugerując jednak, że było ono skierowane do margrabiego brandenburskiego Zygmunta Luksemburskiego.

Kredytywa oczekuje zatem nie tylko na publikację, lecz także na poprawną identyfikację adresata oraz lepsze niż do tej pory określenie daty powstania. Warto jednak już w tym miejscu zwrócić uwagę, że omawiane źródło może okazać się najstarszym zachowanym w polskich archiwach oryginalnym listem uwierzytelniającym wystawionym przez wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego. Wedle wiedzy piszących te słowa następną pod względem chronologii powstania kredytywą najwyższego zwierzchnika zakonu w polskich zbiorach archiwalnych jest bowiem list uwierzytelniający wielkiego mistrza Michała von Kűchmeister dla krzyżackich wysłanników na zjazd z przedstawicielami króla Władysława Jagiełły w Brześciu Kujawskim z 1418 r., przechowywany w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie<sup>3</sup>.

Spośród dokumentów wykorzystywanych w ruchu dyplomatycznym kredytywy należały do najistotniejszych i jednocześnie do najpowszechniej stosowanych. Wynika to z ich funkcji. Kredytywa miała potwierdzać, że zaopatrzony w nią poseł istotnie wypełnia zlecenie osoby, która ją wysłała do odbiorcy<sup>4</sup>. Mimo swojej powszechności zachowane listy uwierzytelniające wystawiane przez zwierzchników zakonu krzyżackiego należą do rzadkości — nie rejestrowano ich w księgach kancelaryjnych, a tylko z rzadka oryginały przechowywały się u odbiorców.

W literaturze już dawno stwierdzono, że kredytywy były spisywane wedle dość powtarzalnego i nieskomplikowanego formularza<sup>5</sup>. Podobnie było w przypadku listu uwierzytelniającego dla Henryka von Allen. Znajdujemy w nim zarówno tytułaturę wystawcy, umieszczoną pod tekstem właściwym, tytułaturę odbiorcy, znajdującą się na odwrocie, oraz prezentację osoby posła i prośbę o okazanie mu zaufania przez odbiorcę. Za nią następuje jednak, co nieco odbiega od standardowego formularza, prośba wystawcy o udzielenie posłowi przez odbiorcę wszelkiej pomocy w jego działaniach (*rogamus [...] ipsum in agendis suis, in quibus dominationem vestram imploraverit, vestris benivolenciis et promocionibus*), co pozwala stwierdzić, że interesujące nas źródło łączyło w sobie cechy listu uwierzytelniającego i polecającego. Formularz uzupełniają: salutacja (*Ad quevis beneplacita obsequiosa voluntate premissa*), obietnica wdzięczności odbiorcy za pomoc okazaną posłowi oraz formuły grzecznościowe.

Z datacji dowiadujemy się, że kredytywa została wystawiona na zamku malborskim (*in castro nostro Marienburg*) w dniu 26 stycznia (*in crastino Conversionis sancti Pauli*). W tej części formularza brakuje zatem daty rocznej. Jej ustalenie

<sup>3</sup> AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 60; o polsko–krzyżackim zjeździe w Brześciu Kujawskim z końca kwietnia 1418 r. cf. A. Szweda, *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386–1454*, Toruń 2009, s. 40.

<sup>4</sup> A. Szweda, op. cit., s. 66.

<sup>5</sup> Ibidem — tu też dalsze wskazówki bibliograficzne.

wydaje się jednak możliwe, jeśli prześledzimy działalność dyplomatyczną wielkiego szafarza malborskiego Henryka von Allen.

## II

Wedle ustaleń literatury przedmiotu urzędy wielkich szafarzy malborskiego i królewieckiego w państwie krzyżackim były związane z nadzorem nad działalnością gospodarczą Zakonu. Jednak bardzo duże zaangażowanie tych urzędników w handel dalekosiężny powodowało, że źródła potwierdzają ich udział w misjach dyplomatycznych<sup>6</sup>. O dużej skali zaangażowania szafarzy w działania krzyżackiej dyplomacji był niegdyś przekonany Carl Sattler, jednak ostatnie badania Klausa Neitmana i Jürgena Sarnowsky'egoowały kazały sprowadzić to zjawisko do skromniejszych rozmiarów<sup>7</sup>. Znacząca część przekazów źródłowych dotyczących tej kwestii wiąże się z osobą Henryka von Allen, sprawującego urząd wielkiego szafarza malborskiego od 1379 r.<sup>8</sup>, który podczas swojego urzędowania musiał zmierzyć się z dość poważnymi problemami natury politycznej w tak istotnych dla handlu pruskiego krajach, jak Flandria (i inne organizmy państwowe Niderlandów)<sup>9</sup> oraz Anglia<sup>10</sup>. Dodać jeszcze wypada, że problemy te wpływały

<sup>6</sup> Początki i działalność urzędów szafarskich omawiają m.in. E. Maschke, *Die Schäffer und Lieger des Deutschen Ordens in Preußen*, „Hamburger Mittel- und Ostdeutsche Forschungen”, t. II, 1960, przedruk [w:] idem, *Domus Hospitalis Theutonicorum. Europäische Verbindungen der Deutschordensgeschichte*, Bonn–Godesberg 1970, s. 69–102; J. Sarnowsky, *Die Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preussen (1382–1454)*, Köln–Weimar–Wien 1993, s. 86–115. O samodzielnej działalności handlowej Zakonu prowadzonej przez wielkich szafarzy cf.: M. Biskup, *Gdańsk a zakon krzyżacki na przełomie XIV–XV w.*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I, pod red. E. Cieślaka, wyd. 2, Gdańsk 1985, s. 439–443.

<sup>7</sup> *Handelsrechnungen des Deutschen Ordens*, wyd. C. Sattler, Leipzig 1887, s. XII–XIII; K. Neitmann, *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen (1230–1449). Studien zur Diplomatie eines spätmittelalterlichen deutschen Territorialstaates*, Köln–Wien 1986, s. 19–20 i przyp. 20; J. Sarnowsky, op. cit., s. 99, przyp. 81.

<sup>8</sup> Szafarzy wraz z latami ich urzędowania zestawil C. Sattler w: *Handelsrechnungen*, s. XI. Henryk von Allen po raz pierwszy został odnotowany 6 stycznia 1379 — *Schuldbücher und Rechnungen der Großschäffer und Lieger des Deutschen Ordens in Preußen*, t. II: *Großschäfferei Marienburg*, wyd. Ch. Link, J. Sarnowsky, Köln–Weimar–Wien 2008, Zusatzmaterial nr 20, s. 352–353; jako *procurator magistri generalis* przekazał wówczas część pobranego w Gdańsku *Pfundgeld* do Lubeki, cf. J. Sarnowsky, op. cit., s. 96.

<sup>9</sup> Literaturę na ten temat zbiera P. Oliński, *Przedstawiciele kupiectwa toruńskiego w Brugii w latach 1360–1390*, „Zapiski Historyczne”, t. LXVI, 2001, z. 1, s. 8, przyp. 1; cf. R. Holbach, *Die preussischen Hansestädte und die Niederlande*, [w:] *Die preussischen Hansestädte und ihre Stellung im Nord- und Ostseeraum Mittelalters*, red. Z. H. Nowak, J. Tandeci, Toruń 1998, s. 91–111; R. Czajka, *Strefa bałtycka w gospodarce europejskiej w XIII–XV wieku ze szczególnym uwzględnieniem Prus krzyżackich*, [w:] R. Czajka, M. Dygo, S. Gawlas, G. Myśliwski, K. Ożóg, *Studia nad rozwojem średniowiecznej Europy*, red. S. Gawlas, Warszawa 2006, s. 220–222.

<sup>10</sup> S. Jenks, *England, die Hanse und Preussen. Handel und Diplomatie 1377–1474*, t. I, Köln–

na handel prowadzony nie tylko przez wielkie miasta pruskie i Zakon, ale — ogólniej — przez wszystkie miasta hanzeatyckie, które tradycyjnie uważały wielkiego mistrza za „głowę” całej Hanzy<sup>11</sup>.

Sytuacja polityczna we Flandrii wraz z Brugią, w której znajdował się hanzeatycki kantor, była bardzo skomplikowana, co w znaczącym stopniu wpływało na położenie kupców hanzeatyckich w tym kraju. Od 1379 r. hrabstwo Flandrii, którym władał Ludwik II de Mâle, jako lennik króla Francji Karola VI, było wstrząsane wojną domową wywołaną napięciami społecznymi w wielkich miastach: Brugii, Ypres i Gandawie (Gent). Pogłębiający się kryzys ekonomiczny doprowadził do wybuchu powstania tkaczy i innych rzemieślników, skierowanego przeciwko tamtejszemu patrycjatowi, popieranemu przez hrabiego, oraz centralizacyjnej polityce władcy Flandrii. Powstanie to nawiązywało do poprzednich wielkich powstań flandryjskich z lat 1322–1328 i 1338–1349/1350. Konflikt wewnętrzny we Flandrii, zarówno dawniej, jak i od 1379 r., był silnie powiązany z wydarzeniami wojny stuletniej. Władcy zarówno Francji, jak Anglii silnie się weń angażowali. Pierwsi tradycyjnie popierali flandryjskich hrabiów i patrycjat miejski, drudzy zaś powstańców z Brugii, Ypres i Gandawy<sup>12</sup>. Sytuacji kupców hanzeatyckich nie ułatwiały także konflikty, które od połowy lat siedemdziesiątych XIV w. powstawały na tle przestrzegania przywilejów Hanzy we Flandrii oraz funkcjonowania kantoru hanzeatyckiego w Brugii. Skutkowało to nieudaną próbą opuszczenia przez hanzeatów tego miasta zimą 1377/1378 r., co doprowadziło tylko do represji ze strony hrabiego Ludwika, który nie darzył ich przychylnością także w późniejszym okresie, aż do końca swoich rządów (zm. 1384). Np. w liście wystawionym 17 maja 1382 w Rijsel (Liège) odmawiał kupcom hanzeatyckim z Brugii wystawienia gwarantów bezpieczeństwa, motywując swą decyzję tym, że handlują oni ze zbuntowany-

---

Wien 1995, s. 493–497; idem, *Die preussischen Hansestädte und England*, [w:] *Die preussischen Hansestädte*, s. 113–131.

<sup>11</sup> J. Tandecki, *Polityka zewnętrzna*, [w:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, red. M. Biskup, R. Czaja, Warszawa 2008, s. 120.

<sup>12</sup> Cf. ogólnie: E. Daenell, *Die Blütezeit der Deutschen Hanse. Hansische Geschichte von der zweiten Hälfte des XIV. bis zum letzten Viertel des XV. Jahrhunderts*, t. I, Berlin 1905, s. 77–78; Ph. Dollinger, *Dzieje Hanzy (XII–XVII wiek)*, Gdańsk 1975, s. 82; J. Baliński, M. Bogucka, *Historia Holandii*, Wrocław 1989, s. 37–39; R. Vaughan, *Philip the Bold: the formation of the Burgundian state*, Woodbridge 2005, s. 19–24; J.M. Murray, *Brugia. Kolebka kapitalizmu 1280–1390*, Warszawa 2011, s. 15–33, 366–377 (tu skrótowo przedstawione dzieje polityczne Flandrii ze szczególnym uwzględnieniem początków ósmego dziesięciolecia XIV w.); ostatnio na podstawie najnowszej zachodniej literatury konflikt we Flandrii i jego międzynarodowe reperkusje omówił K. Polejowski, *Brugia, Londyn, Paryż — przyczynek do dyplomatycznej działalności burmistrza Elbląga Hartwiga Beteke*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 2009, nr 4, s. 517–521. Syntetycznie o rozwoju społecznym i ekonomicznym Flandrii w XIV w. oraz rosnących sprzecznościach społecznych cf.: D. Nicholas, *Town and Countryside: social, economic and political Tensions in fourteenth-century Flanders*, Brugge 1971, passim oraz J.M. Murray, op. cit., s. 36–362.

mi miastami<sup>13</sup>. Przestrzeganie przywilejów nie było jedynym problemem kupców hanzeatyckich. Niezwykle ważna była także kwestia braku bezpieczeństwa żeglugi na wodach przyległych do Flandrii i na kanale La Manche. Hanzeatyckie statki były napadane i grabione zarówno przez Anglików, jak i przez poddanych króla Francji z Normandii i Pikardii. Ci ostatni, paraliżując handel miast flandryjskich, chcieli je przy tym ukarać za sympatyzowanie z Anglikami. Np. na początku 1378 r. łupem piratów z Normandii padły 23 statki hanzeatyckie<sup>14</sup>. Spokoju nie było jednak i później, o czym informują kolejne recesy zjazdów Hanzy<sup>15</sup>. Źródła dokumentują też straty ponoszone przez kupców z Prus. Odnosi się do nich pochodzący z początku lat osiemdziesiątych XIV w. list starszych kantoru w Brugii do gdańskiej rady miejskiej o zagarnięciu przez „Normanów” u ujścia rzeki Zwijn trzynastu statków pruskich i wymordowaniu ich załóg<sup>16</sup>. Niepotrafiący samodzielnie zapewnić bezpieczeństwa na własnych wodach hrabia Ludwik zabiegał wprawdzie u swego suzerena, króla Karola VI, o ukrócenie tych praktyk. Uzyskał nawet od niego ordonans wystawiony 26 listopada 1381 w Saint Denis, nakazujący królewskim urzędnikom z terenów sąsiadujących z Flandrią zwalczanie piractwa i zwracanie kupcom z Niemiec, Holandii i Zelandii zagrabionych towarów i statków<sup>17</sup>. Jednak akty piractwa powtarzały się nadal a hanzeaci, w tym kupcy z Prus, nie mogli doczekać się odszkodowań lub zwrotu zagrabionego mienia.

Koniec roku 1382 i pierwsza połowa następnego okazały się dla Flandrii szczytem kryzysu politycznego. W tamtejszy wewnętrzny konflikt na szerszą skalę postanowił wmieszać się Karol VI. Wojska francuskie wkroczyły na teren hrabstwa i w bitwie stoczonej pod Roosebeke 27 listopada 1382 pobiły armię powstańców dowodzoną przez Filipa van Artevelde (syna słynnego Jakuba, przywódcy poprzedniej flandryjskiej rebelii). Doprowadziło to do poddania się hrabiemu Ypres i Brugii (Gandawa opierała się aż do 1385 r.)<sup>18</sup>. Brugia przy tym musiała zapłacić kontrybucję, aby uchronić się przed zniszczeniem przez Francuzów, o czym pisał do władz Lubeki diner z tamtejszego kantoru Albrecht von Halle dodając, że kup-

<sup>13</sup> *Die Recesse und andere Akten der Hansetage von 1256–1430* [dalej: HR], t. II, wyd. G. von der Ropp, D. Schäfer, Leipzig 1872, nr 204; E. Daenell, op. cit., s. 79; Ph. Dollinger, op. cit., s. 82; K. Polejowski, *Brugia, Londyn, Paryż*, s. 519; co najmniej niezyczliwą politykę hrabiego Ludwika de Mâle wobec hanzeatów dobrze ilustruje także jego mandat do władz Antwerpii (10 sierpnia 1382), w którym zakazywał zwrotu towarów skonfiskowanych kupcom z Niemiec i innych krajów oraz zabraniał im uczestniczenia w antwerskim jarmarku (*Hansisches Urkundenbuch* [dalej: HUB], t. IV, wyd. K. Kunze, Halle 1896, nr 754).

<sup>14</sup> HR, t. II, nr 156, 164, 168; E. Daenell, op. cit., s. 78; K. Polejowski, *Brugia, Londyn, Paryż*, s. 520–521.

<sup>15</sup> HR, t. II, nr 183, 184.

<sup>16</sup> Ibidem, nr 203.

<sup>17</sup> HUB, t. IV, nr 735.

<sup>18</sup> E. Daenell, op. cit., s. 78; J. Balicki, M. Bogucka, op. cit., s. 37–38; R. Vaughan, op. cit., s. 24–28; J.M. Murray, op. cit., s. 33–34.

ców, którzy nie chcieli się dołożyć do okupu, aresztowano, a opłatami z tego tytułu zamierzano także obciążyć hanzeatów<sup>19</sup>. Nie był to jednak koniec walk. Ze spóźnioną pomocą dla powstańców w kwietniu 1383 r. przybyli Anglicy pod dowództwem biskupa Norwiche Henryka Despensera, co doprowadziło do kolejnych wielkich zniszczeń w hrabstwie, zanim we wrześniu napastnicy zostali wyparci przez wojska Karola VI<sup>20</sup>. Nic zatem dziwnego, że w wyniku wszystkich opisanych wydarzeń kantor w Brugii prawie opustoszał a handel między Flandrią a północnymi Niemcami i Prusami niemal zamarł<sup>21</sup>, co niekorzystnie odbijało się na dochodach nie tylko wielkich miast pruskich, lecz także samego zakonu.

Właśnie w tym okresie na teren Niderlandów i Francji przybył w poselstwie wielki szafarz malborski Henryk von Allen. Dysponował on już wówczas pewnym doświadczeniem dyplomatycznym. Wiadomo bowiem, że w czerwcu 1381 r. reprezentował wielkiego mistrza i miasta pruskie na zjeździe hanzeatyckim w Lubece, gdzie poruszał sprawę specjalnych przywilejów handlowych dla ludzi w służbie Zakonu, co jednak nie spotkało się ze zrozumieniem u zebranych<sup>22</sup>. Jego misja dyplomatyczna do króla Francji i hrabiego Flandrii została dość szeroko przedstawiona w literaturze przedmiotu<sup>23</sup>. Wynika to z dość dobrego udokumentowania poselstwa, dzięki zachowaniu sprawozdania, które von Allen zawarł w liście do wielkiego mistrza, wysłanym z Brugii 23 kwietnia 1383<sup>24</sup>. Z listu tego wiadomo, że wysłannik udał się na misję przez Lubekę, skąd wysłał do wielkiego mistrza niezachowany list. W swoim sprawozdaniu na pierwszym miejscu podał informację dotyczącą rozliczenia się ze stanu finansowego interesów Zakonu w Brugii, dokonanego przez Albrechta Kennela, flandryjskiego komisanta (ligera) wielkiego szafarza królewieckiego, który specjalnie w tym celu przybył do Allena do Lubeki (kopię tego rozliczenia von Allen posłał swojemu królewieckiemu koledze). Wielki szafarz malborski z zadowoleniem informował, że rozliczenie faktora znalazło pokrycie w faktach także na miejscu w Brugii, gdzie liger okazał mu odpowiednie rachunki, co pozwalało stwierdzić, że stan tamtejszej placówki handlowej Zakonu

<sup>19</sup> HR, t. II, nr 256; J.M. Murray, op. cit., s. 34, 365.

<sup>20</sup> J.Z. Kędzierski, *Dzieje Anglii do roku 1485*, Wrocław 1966, s. 484; R. Vaughan, op. cit., s. 28–30.

<sup>21</sup> Ph. Dollinger, op. cit., s. 82; J.M. Murray, op. cit., s. 33.

<sup>22</sup> HR, t. II, nr 232, § 20.

<sup>23</sup> H.–G. von Rundstedt, *Die Hanse und der Deutsche Orden in Preussen bis zur Schlacht bei Tannenberg (1410)*, Weimar 1937, s. 69–70; H. Gersdorf, op. cit., s. 173–176; J. Sarnowski, *Die politischen Beziehungen der Hansestädte zu Frankreich im späteren Mittelalter*, [w:] *Les relations entre la France et les villes hanséatiques de Hambourg, Brême et Lübeck. Moyen Âge — XIXe siècle. Die Beziehungen zwischen Frankreich und den Hansestädten Hamburg, Bremen und Lübeck. Mittelalter — 19. Jahrhundert*, Bruxelles 2005–2006, s. 118; K. Polejowski, *Brugia, Londyn, Paryż*, s. 523, przyp. 528.

<sup>24</sup> HR, t. III, nr 162, 163.

jest dobry<sup>25</sup>. Niekorzystnie jednak przedstawiała się sytuacja polityczna, ponieważ na pomoc posiadającej znaczne siły, zbuntowanej przeciwko hrabiemu Gandawie zamierzają przybyć Angliki i wkrótce cały kraj pogrąży się w wojnie<sup>26</sup>. Następnie von Allen przeszedł do wcześniejszych wydarzeń, związanych z jego pobytom w święta wielkanocne (w 1383 r. Wielkanoc przypadała 22 marca) w Paryżu, gdzie przeprowadził w interesie Zakonu rozmowy z Karolem VI i jego otoczeniem. Posel poskarżył się francuskiemu władcy na powtarzające się akty piractwa wobec statków pruskich, dokonywane przez mieszkańców Normandii i Pikardii, prosił także w imieniu wielkiego mistrza o pomoc w sprawie aresztowanych na terenie Flandrii towarów należących do Zakonu i jego poddanych. Na swoje przedłożenie uzyskał życzliwą odpowiedź króla, zrealizowaną wkrótce potem przez wystawienie 27 marca 1383 ordonansów do urzędników z północno-wschodniego wybrzeża Francji oraz dowódców floty. Władca nakazywał w nich walkę z piractwem, zwrot dóbr zagrabionych kupcom pruskim, uwolnienie pojmanych oraz nadawał tym kupcom prawo do wolnego handlu morskiego z Flandrią<sup>27</sup>. Pisma te, opatrzone pieczęcią wystawcy, w języku francuskim oraz po łacinie (*in Welschin und in Latin*), zostały wręczone posłowi, który kopię jednego z nich wysłał do swego zwierzchnika<sup>28</sup>.

Życzliwość króla wobec krzyżackiego poselstwa posunęła się do tego stopnia, że Henryk oraz jego towarzyszy, brat zakonny Winrych Gerhardes, zostali przezeń zaproszeni na prezentację korony i innych cennych przedmiotów. Monarcha własnoręcznie oddzielił fragment z relikwii Krzyża Świętego, który następnie, po opracowaniu w złoto i szlachetne kamienie, przekazał szafarzowi. Ten przyjął dar na klęczkach. Ceremonia ta odbyła się w obecności stryjów Karola VI, będących jednocześnie regentami: Jana księcia Berry oraz księcia burgundzkiego Filipa Śmiałego. Zaszczycem dla posła było również to, że w Wielką Sobotę, Niedzielę Wielkanocną oraz wtorek po Wielkanocy został zaproszony do królewskiego stołu<sup>29</sup>.

Z Paryża Henryk von Allen udał się do Rijsel (Liège), do Ludwika II de Mâle. Podczas audiencji okazał swojemu rozmówcy list od jego suzerena Karola VI, w którym król polecał hrabiemu uwolnienie towarów należących do Zakonu i poddanych pruskich, które skonfiskowano w Sluis i Brugii. Wprawdzie spotkanie przebiegało w przyjaznej atmosferze, jednakże hrabia nie udzielił jednoznacznej odpo-

<sup>25</sup> Vide też F. R e n k e n, *Der Handel der Königsberger Grossschäfferei des Deutschen Ordens mit Flandern um 1400*, Weimar 1937, s. 22.

<sup>26</sup> Angielska armia kierująca się do Flandrii wylądowała w Calais 17 maja 1383, cf. R. V a u g h a n, op. cit., s. 28.

<sup>27</sup> HR, t. III, nr 164, 165; K. P o l e j o w s k i, *Książę Burgundii Filip Śmiały i zakon krzyżacki w II połowie XIV wieku. Wzajemne relacje*, „Studia z Dziejów Średniowiecza”, t. XI, 2005, s. 215.

<sup>28</sup> HR, t. III, nr 163.

<sup>29</sup> Ibidem, nr 162.

wiedzi na przedłożenie posła, zarówno w zakresie zwrotu towarów, jak i nadmiernych ceł pobieranych w Brugii oraz prób o przestrzeganie przywilejów hanzeatyckich. Dał jednak posłowi list do królewskiego namiestnika we wspomnianym mieście oraz do tamtejszej rady z poleceniem przesłania hrabiemu szacunku wysokości strat pruskich, wynikających zarówno z aresztowania towarów, jak i z pobierania podwyższonego cła. W związku z tym von Allen miał oczekiwać na posłańca od Ludwika, zapewne z jego decyzją w tej sprawie, jednak posłaniec ten nie pojawił się w Brugii aż do 23 kwietnia 1383, kiedy szafarz przygotował sprawozdanie dla swego zwierzchnika<sup>30</sup>.

Dyplomatyczna misja szafarza malborskiego nie przyniosła zatem zadowalających efektów na terenie Flandrii. Można jednak założyć, że dla dalszych losów stosunków flandryjsko-hanzeatyckich pozytywną rolę odegrało życzliwe przyjęcie Allena w Paryżu. Na początku 1384 r. doszło bowiem do przesilenia w sytuacji politycznej hrabstwa. 30 stycznia zmarł hrabia Ludwik II, a jego sukcesorem został wspomniany już wcześniej książę Burgundii Filip Śmiały, zięć hrabiego (mąż jego jedynej córki Małgorzaty) a jednocześnie stryj króla Francji Karola VI. Był on przychylniej nastawiony wobec handlu hanzeatyckiego jeszcze w ostatnich miesiącach życia teścia, o czym świadczy udzielenie przez niego i jego żonę, jako władców Antwerpii, 8 września 1383 zgody na wystawianie obcym kupcom przybywającym w celach handlowych do tego miasta giejtów bezpieczeństwa na okres trzech tygodni. Stanowi to kontrast wobec działań Ludwika, który rok wcześniej akceptował konfiskowanie hanzeatom towarów w tym mieście oraz zakazywał im uczestnictwa w antwerskim jarmarku<sup>31</sup>. Pojedyncza postawa nowego hrabiego wobec Hanzy, a zatem także wobec krzyżackich Prus, była związana z zaostrzeniem się konfliktu hanzeatów z Anglią (por. niżej). Książę Burgundii i hrabia Flandrii oraz jego bratanek król Francji Karol VI zaczęli Hanzę oraz silnie z nią powiązany Zakon postrzegać i traktować jako sojuszników w swojej rywalizacji z Anglią na terenie Flandrii, co podkreślał ostatnio K. Polejowski<sup>32</sup>. Doprowadziło to finalnie do podjęcia negocjacji między Filipem Śmiałym, kontrolującym od końca 1385 r. cały obszar hrabstwa (wówczas podporządkowała mu się

<sup>30</sup> Ibidem. Zapewne jeszcze podczas pobytu von Allena w Brugii lub wkrótce później dotarł do hrabiego Flandrii list wielkiego mistrza Konrada Zöllnera, wystawiony w Bartoszycach 3 kwietnia 1383, w którym ten ostatni domagał się od Ludwika zwrotu aresztowanego w Brugii kupcom pruskim wosku pochodzącego z Rygi i z Polski oraz zniesienia obowiązujących w Brugii, wbrew przywilejom hanzeatyckim, nadmiernych ceł dla obcych kupców (ibidem, nr 166). List wielkiego mistrza był najpewniej wynikiem poinformowania go o problemach kupców pruskich we Flandrii przez Henryka von Allen podczas początkowego etapu jego misji. Poseł dokonał tego najpewniej w liście do niego, wysłany z Lubeki po wstępnym rozeznaniu się w sytuacji w Brugii, dzięki informacjom otrzymanym od Albrechta Kennela.

<sup>31</sup> HUB, t. IV, nr 754, 779; E. Daenell, op. cit., s. 80; R. Vaughan, op. cit., s. 16, 31; K. Polejowski, *Książę Burgundii*, s. 215; J.M. Murray, op. cit., s. 34.

<sup>32</sup> K. Polejowski, *Brugia, Londyn, Paryż*, s. 520.



Gandawa<sup>33</sup>), a Hanżą i Krzyżakami, podczas których miasta pruskie konsekwentnie wykazywały pojednawczą postawę<sup>34</sup>.

### III

Kolejna potwierdzona przez źródła misja dyplomatyczna Henryka von Allen była związana ze wspomnianym konfliktem Hanzy z Anglią. Pogarszające się od wstąpienia na tron w 1377 r. Ryszarda II relacje hanzeatycko–angielskie zostały już szeroko opisane w literaturze przedmiotu<sup>35</sup>. Powodem narastania konfliktu było notoryczne kwestionowanie przez stronę angielską przywilejów hanzeatyckich, co skutkowało pobieraniem wbrew ich postanowieniom cła od wszystkich towarów, którymi hanzeaci handlowali w Anglii. Nadto towary kupców hanzeatyckich, w tym pruskich, były bardzo często zatrzymywane przez urzędników królewskich i rabowane na lądzie. Zatrzymywano je również na morzu wraz ze statkami, dokonywano także pirackich rozbojów. Dochodziło też do zabójstw. Jak już wspomniano, statki hanzeatów z miast wendyjskich i pruskich padały również ofiarą ataków floty angielskiej na wodach flandryjskich. Wprawdzie w odpowiedzi na skargi poszkodowanych kupców Ryszard II niekiedy podejmował interwencje u swoich urzędników, którym nakazywał zwrot zagarniętych towarów i zatrzymanych statków, jednak interwencji takich, zdarzających się dość regularnie do 1381 r., brak niemal zupełnie w roku 1382 (tylko jedna) i 1383 (żadnej)<sup>36</sup>. Takie usztywnienie stanowiska władcy Anglii doprowadziło w 1384 r. do wprowadzenia restrykcji wobec angielskich kupców w Prusach, w wyniku których zamknięto dla prowadzonego przez nich handlu wszystkie porty z wyjątkiem Elbląga, co spotkało się z protestem Ryszarda II. Źródłowa lista szkód poniesionych przez pruskich kup-

<sup>33</sup> E. Daenell, op. cit., s. 80–81; R. Vaughan, op. cit., s. 16, 34–38.

<sup>34</sup> W wyniku uporu miast wendyjskich negocjacje te nie zakończyły się jednak sukcesem i doprowadziły do nowej eskalacji konfliktu w 1388 r. (blokady handlowej Flandrii i krótkotrwałego przeniesienia kantoru hanzeatyckiego z Brugii do Dordrechtu w hrabstwie Holandii), cf. E. Daenell, op. cit., s. 80–81; Ph. Dollinger, op. cit., s. 82–83; K. Polejowski, *Księżę Burgundii*, s. 219. Przychylna postawa Filipa Śmiałego wobec krzyżackich Prus zaowocowała jednak ostatecznie zawarciem w 1389 r. sojuszu między Francją (Karol VI na mocy tego układu przyjął także Zakon pod swoją opiekę) a wielkim mistrzem Konradem Zöllnerem, przy czym źródło proveniencji krzyżackiej wyraźnie wskazuje na władcę Burgundii i Flandrii, jako osobę, która doprowadziła do tych korzystnych dla Krzyżaków układów (ibidem, s. 219–220).

<sup>35</sup> E. Daenell, op. cit., s. 57–64; F. Schultz, *Die Hanse und England von Edwards III. bis auf Heinrichs VIII. Zeit*, Berlin 1911, s. 17–34; H.–G. von Rundstedt, op. cit., s. 89–92; S. Jenks, *England, die Hanse und Preussen*, s. 484–495; K. Polejowski, *Brugia, Londyn, Paryż*, s. 521–522; na wymienionych pracach został oparty poniższy skrótowy opis konfliktu hanzeatycko–angielskiego w początkowych latach panowania Ryszarda II (do 1385 r.).

<sup>36</sup> *Hanseakten aus England 1275 bis 1412* [dalej: HE], oprac. K. Kunze, Halle 1891 (=Hansische Geschichtsquellen, t. VI), nr 200, 201, 202, 203, 205, 206, 208, 2012.

ców w Anglii lub na jej wodach w latach 1375–1384, przedłożona przez krzyżackie poselstwo podczas negocjacji w Londynie w 1386 r., informuje o dwudziestu kilku incydentach na szkodę pruskich poddanych, w wyniku których ponieśli oni znaczne straty finansowe<sup>37</sup>. Ich łączna suma, wedle wspomnianego źródła, miała wynosić 1611 funtów szterlingów i 240 grzywien pruskich<sup>38</sup>.

Stosunki angielsko-pruskie uległy dalszemu pogorszeniu w wyniku zagarnięcia 12 maja 1385 na wodach flandryjskich u ujścia Zwiynu przez angielską flotę, dowodzoną przez Tomasza Percy'ego, sześciu statków pochodzących z państwa zakonu krzyżackiego<sup>39</sup>. Przyczynę tego incydentu Anglicy wyjaśnili wiosną 1386 r. bawiącym u nich posłom pruskim: „Flandryjczycy są naszymi wrogami, a co znajdziemy we wroгим kraju, to zatrzymujemy”<sup>40</sup>. Zdecydował więc fakt wrogości między Anglią a Filipem Śmiałym, któremu podlegały flandryjskie porty<sup>41</sup>. Większa aktywność angielskiej floty była związana z kolejnym etapem flandryjskiej wojny domowej, w którym Filip Śmiały zaczął odnosić pewne sukcesy w konfrontacji zbrojnej z jedynym nieuznającym jego władzy miastem — Gandawą. Latem 1384 r., z pomocą hrabiego-regenta Holandii Albrechta Wittelsbacha oraz Joanny Brabanckiej, udało mu się w znaczący sposób wzmocnić blokadę Gandawy poprzez opanowanie terenów położonych na północ od niej. W sierpniu wprowadzono rozejm mający obowiązywać do 1 maja 1385, jednak, mimo zbrojnego poparcia ze strony Ryszarda II, determinacja miasta w oporze przeciwko Filipowi zaczęła wyraźnie słabnąć (co zakończyło się, jak już wspominaliśmy, uznaniem przez miasto władzy hrabiego w grudniu)<sup>42</sup>. Groziło to oczywiście utratą przez Anglików wpływów na terenie Flandrii. Wydaje się zatem, że majowy rajd floty Percy'ego na wody flandryjskie, który nastąpił wkrótce po upływie sierpniowego rozejmu, miał za zadanie zademonstrować mieszkańcom Gandawy wolę dalszego wspierania ich przez angielskiego sojusznika i podtrzymać ich tym samym w oporze przeciwko Filipowi Śmiałemu.

Straty mieszkańców państwa krzyżackiego, poniesione w wyniku angielskiej napaści u ujścia Zwiynu, zgodnie z danymi źródłowymi z 1386 r. były bardzo znaczne. Wyniosły łącznie 6973 grzywien pruskich, z czego aż 1374 grzywiny pruskie to straty krzyżackich szafarzy (800 — dzierzgońskiego, 444 — malborskiego, 130 — królewieckiego)<sup>43</sup>. Sytuacja zatem wyraźnie zmuszała panów pruskich do

<sup>37</sup> HR, t. II, nr 199, 201, 202.

<sup>38</sup> Ibidem, nr 202. Opierający się na literaturze anglosaskiej K. Polejowski (*Brugia, Londyn, Paryż*, s. 522) sumę strat pruskich w tym okresie podwyższa nawet do 2136 funtów szterlingów.

<sup>39</sup> HR, t. III, nr 203; H. Gersdorf, op. cit., s. 194; K. Polejowski, *Brugia, Londyn, Paryż*, s. 522.

<sup>40</sup> HR, t. III, nr 198 § 6; K. Koppmann, *Die preussisch-englischen Beziehungen der Hanse 1375–1408*, „Hansische Geschichtsblätter”, t. IV, 1884, s. 118.

<sup>41</sup> K. Polejowski, *Brugia, Londyn, Paryż*, s. 522.

<sup>42</sup> R. Vaughan, op. cit., s. 34–35.

<sup>43</sup> HR, t. III, nr 203.

bardziej zdecydowanego zaangażowania się w handlowy konflikt z Anglią, nie tylko w interesie własnych poddanych, lecz także własnym.

Reakcja miast pruskich i władz Zakonu na angielski atak miała dwojaki charakter. Z jednej strony doszło do represji wobec kupców angielskich. 18 lipca 1385 zjazd miast pruskich, odbyty w Malborku w obecności wielkiego mistrza, postanowił o konfiskacie angielskich towarów jako rekompensacie za straty poniesione w wyniku ataku u ujścia Zwiynu. Zdecydowano również o zakazie handlu z Anglią<sup>44</sup>. Jednocześnie podjęto w porozumieniu z wielkim mistrzem postanowienie o wysłaniu do Ryszarda II poselstwa, które miało doprowadzić do uzyskania odszkodowań za straty zarówno z maja 1385 r., jak i wcześniejsze. Na posła miast wyznaczono doświadczonego hanzeatyckiego dyplomata, burmistrza elbląskiego Hartwiga Beteke, któremu miał towarzyszyć brat zakonny<sup>45</sup>. Z nieco tylko późniejszych źródeł, pochodzących z tego samego roku, wynika (por. niżej), że drugim posłem został wielki szafarz malborski Henryk von Allen. Jak się jednak okazuje, docelowym miejscem, do którego miało dotrzeć poselstwo Betekego i Allena, była wprawdzie Anglia, jednak po drodze burmistrz elbląski, jako wysłannik Hanzy, miał załatwić bardzo istotną sprawę z hrabią-regentem Holandii Albrechtem Wittelsbachem. Chodziło o przeprowadzenie rozmów związanych z rysującą się możliwością przeniesienia kantoru hanzeatyckiego z flandryjskiej Brugii do Dordrechtu w Holandii, co oczywiście wymagało zgody holenderskiego władcy oraz wystawienia przezeń odpowiednich przywilejów. O wysłaniu poselstwa do Holandii zdecydował 24 czerwca 1385 zjazd hanzeatycki w Stralsundzie<sup>46</sup>.

Wielki szafarz malborski i burmistrz elbląski wyruszyli z Prus zapewne drogą morską. Najprawdopodobniej w połowie sierpnia 1385 r. byli już w Lubece<sup>47</sup>. Nie wiemy, kiedy pruscy posłowie dotarli do Holandii. Ich dalszą drogę do Anglii opóźnił natomiast bez wątpienia brak niezbędnego w misjach dyplomatycznych glejtu bezpieczeństwa (*salvus conductus*), wystawianego przez władców państw, do których się udawano<sup>48</sup>. Pozyskanie takiego dokumentu utrudniały napięte stosunki między państwem krzyżackim i Królestwem Anglii. *Salvus conductus* dla naszych posłów został przez Ryszarda II wystawiony w Westminster 17 października 1385. Dla jego pozyskania, mimo wcześniejszej decyzji o zakazie handlu z Anglią, wykorzystano pruskich kupców, którzy pomimo realnego zagrożenia represjami stanowiącymi rewanż za konfiskatę angielskich towarów w Prusach,

<sup>44</sup> Ibidem, t. II, nr 309, § 1, 4; Ph. Dollinger, op. cit., s. 81; S. Jenks, *England, die Hanse und Preussen*, s. 495; K. Polejowski, *Brugia, Londyn, Paryż*, s. 522.

<sup>45</sup> HR, t. II, nr 309; § 2; F. Schultze, op. cit., s. 42; S. Jenks, *England, die Hanse und Preussen*, s. 495; o wcześniejszej działalności Betekego cf. K. Polejowski, *Brugia, Londyn, Paryż*, s. 517–521.

<sup>46</sup> HR, t. II, nr 306, § 4; t. III, s. 170–171; E. Daenell, op. cit., s. 80–85. Krótkotrwałe przeniesienie kantoru z Brugii do Dordrechtu nastąpiło istotnie w 1388 r. (Ph. Dollinger, op. cit., s. 83).

<sup>47</sup> HR, t. III, s. 170–171 (na podstawie rachunków miejskich Lubeki).

<sup>48</sup> A. Szweba, op. cit., s. 88.

zdecydowali się podjąć ryzyko podróży morskiej do Londynu. Statek, którego nazwę znamy tylko w zniekształconej formie ze źródła proveniencji angielskiej (*Clanesbyry*), należący do dwóch pruskich kupców (*Christiana* (Kerstana?) *de Hamoshynder* i *Aldeberta* (Albrechta) *Croust*), wpłynął do portu londyńskiego krótko przed 11 października 1385. Tylko z uwagi na dyplomatyczny charakter tej misji (*qui penes nos in nuncium magistri Prucie venerunt*) obaj kupcy i załoga zostali zwolnieni z aresztu wraz ze statkiem, a ich mienie uniknęło konfiskaty, co nakazał w wystawionym wspomnianego dnia mandacie skierowanym do swego urzędnika sam król<sup>49</sup>. Przeciwnie, angielski monarcha zezwolił na sprzedaż przywiezionych towarów, swobodny wywóz towarów nabytych na miejscu, dał też prawo do wypłynięcia z Londynu do dowolnie wybranego kraju. Na pokładzie wspomnianego statku dotarła niewątpliwie do Anglii oficjalna prośba wielkiego mistrza Konrada o *salvus conductus* dla jego posłów. Król wkrótce jej zadośćuczynił, skoro glejt bezpieczeństwa dla Allena i Betekego wystawiono już 17 października. Był on ważny do najbliższego św. Jana (24 czerwca 1386), zezwalał nadto posłom na wjazd do Królestwa Anglii w towarzystwie 26 zbrojnych<sup>50</sup>. Nie wiadomo czy glejt został dostarczony poselstwu jeszcze do Lubeki, czy już do Holandii, gdzie wysłannicy dotarli na pewno przed 13 grudnia 1385. Wspomina o tym reces odbytego tego dnia zjazdu miast pruskich, w którym znalazła się wzmianka o wieściach z Holandii, dotyczących uzgodnienia przez Hartwiga Betekego zjazdu przedstawicieli miast hanzeatyckich z hrabią Albrechtem Wittelsbachem, który wyznaczono na 6 marca 1386<sup>51</sup>. Potem kontakt posłów z krajem się urwał. Nie było od nich żadnych wieści jeszcze 6 lutego 1386, kiedy to na kolejnym zjeździe miast pruskich postanowiono, że o ile takowe nie nadejdą do 18 marca, zostanie wysłane do Anglii kolejne poselstwo<sup>52</sup>. Wielki mistrz zdecydował jednak, że pruscy wysłannicy wyruszą wcześniej, ponieważ już 4 marca nakazał gdańskiemu komturowi domowemu przygotowanie statku, którym posłowie mieli udać się do króla Ryszarda<sup>53</sup>. Wkrótce potem wysłannicy, którymi byli tym razem dwaj bracia zakonnicy: hrabia Rudolf von Kyborg i prokurator bytowski Gerhard von Vischenich oraz mieszczanin toruński Henryk Hitfelt, musieli wypłynąć z Gdańska, skoro już 10 kwietnia byli w Londynie<sup>54</sup>. Z protokołu rozmów przeprowadzonych przez nich z Ryszardem II dowiadujemy się również, co stało się z poprzednim poselstwem.

<sup>49</sup> HE, nr 223.

<sup>50</sup> Ibidem, nr 224; S. J e n k s, *England, die Hanse und Preussen*, s. 495, przyp. 84.

<sup>51</sup> HE, t. II, nr 312, § 1; t. III, s. 171.

<sup>52</sup> Ibidem, t. II, nr 313, § 1, 3.

<sup>53</sup> HR, t. III, nr 197 (=HUB, Bd. IV, nr 863 (regest)); S. J e n k s, *England, die Hanse und Preussen*, s. 495 (choć tu nie do końca ścisła informacja, że to właśnie wówczas zjazd miast pruskich zdecydował o wysłaniu poselstwa).

<sup>54</sup> HR, t. III, nr 198; S. J e n k s, *England, die Hanse und Preussen*, s. 495–496.

Nie opuściło ono nigdy Holandii, gdzie jeden z jego członków zmarł, drugi zaś długo chorował<sup>55</sup>.

Należy jeszcze rozważyć problem, który z nich zmarł w Holandii. W literaturze przedmiotu funkcjonują bowiem rozbieżne opinie na ten temat. Edward Carstenn, wskazując Holandię jako miejsce śmierci Betekego, zdawał się sugerować, że to właśnie on był tym zmarłym posłem<sup>56</sup>. Wątpliwości, co do tego, czy elblązanin działał po 1385 r. miał także Karl Koppman, wydawca trzeciego tomu „Hanserecesse”, informując, że brak o nim wzmianek źródłowych po tej dacie. Nadto już w 1387 r. w księgach miejskich samotnie występowały jego dzieci<sup>57</sup>. Działalność Betekego na 1385 r. zamykał również autor jego biogramu Christian Krolmann<sup>58</sup>. Jednak począwszy od Friedricha Schultza<sup>59</sup> (jego pogląd zaakceptowali Stuart Jenks i Karol Polejowski<sup>60</sup>), w literaturze przedmiotu przeważał pogląd, że w Holandii zmarł von Allen, natomiast Beteke tylko chorował. Źródła i literatura przedmiotu, na których oparł się autor tego poglądu, nie upoważniają jednak do jego przyjęcia bez zastrzeżeń. Schulz powołał się bowiem tylko na wspomniany protokół negocjacji posłów pruskich z Ryszardem II z 1386 r., w którym członków poprzedniego poselstwa wspomniano tylko anonimowo podając, że jeden zmarł w Holandii, a drugi tam długo chorował, a także pracę Sattlera, której autor czas urzędowania Henryka von Allen jako wielkiego szafarza malborskiego zamknął na 1386 r. (nie przywołując jednak źródeł)<sup>61</sup>. Sprawa nie jest zatem zupełnie klarowna, ponieważ przyjmując za Sattlerem, że von Allen był szafarzem jeszcze w 1386 r., można wysnuć wniosek zgoła odmienny — że Henryk powrócił z Holandii do Prus. Źródło, które — jak sądzimy — przekonało Sattlera do podania 1386 r. jako daty zamykającej urzędowanie Allena, nie daje jednak niebudzących wątpliwości przesłanek do takiego przypuszczenia. Chodzi w nim bowiem zapewne o zobowiązanie dłużników Zakonu do zwrotu do 24 czerwca 1386 wierzytelności za zakupione u Henryka sukno<sup>62</sup>. Nie wiemy jednak, kiedy nastąpiła sprzedaż.

<sup>55</sup> HR, t. III, nr 204, § 3 i s. 171 (*duos nuncios suos ad vestram regalem serenitatem destinavit, quorum unus in via, videlicet in terra Holandie defunctus est, alter vero in partibus illis per longum tempus egrotavit sicque legacio illa finem non habuit*); F. Schultz, op. cit., s. 42; S. Jenks, *England, die Hanse und Preussen*, s. 495, przyp. 85; K. Polejowski, *Brugia, Londyn, Paryż*, s. 523.

<sup>56</sup> E. Carstenn, *Geschichte der Hansestadt Elbing*, Elbing 1937, s. 141.

<sup>57</sup> HR, t. III, s. 171. Wprawdzie, jak zauważył już K. Polejowski (*Brugia, Londyn, Paryż*, s. 517, przyp. 5), w spisach rajców elbląskich z lat 1385–1388 figurował niejaki Hartwig, jednak nie ma pewności, czy chodzi tu o Betekego.

<sup>58</sup> Ch. Krolmann, *Bedeke (Beteke) Hartwig*, [w:] *Altprussische Biographie*, t. I, Königsberg 1936, s. 39.

<sup>59</sup> F. Schultz, op. cit., s. 42.

<sup>60</sup> S. Jenks, *England, die Hanse und Preussen*, s. 495, przyp. 85; K. Polejowski, *Brugia, Londyn, Paryż*, s. 523.

<sup>61</sup> *Handelsrechnungen*, s. XI.

<sup>62</sup> *Schuldbücher und Rechnungen*, t. II, s. 85.

Całkiem prawdopodobne, że miało to miejsce jeszcze przed wyjazdem wielkiego szafarza z Prus. Wiadomo, że spłaty tego długu, który nie został uiszczony w całości, domagał się jeszcze jego następca na urządzie — Jan von Tirtgart, znany jako wielki szafarz malborski od 1389 r.<sup>63</sup> Pozostaje zatem stwierdzić, że ostatnim całkowicie pewnym źródłem potwierdzającym działalność Allena jest *salvus conductus*, który Ryszard II wystawił dla niego i Betekego 17 października 1385. Źródła rachunkowe zdają się przy tym wskazywać, że bezpośrednim następcą Henryka był von Tirtgart<sup>64</sup>. O tym, że w pierwszej połowie 1386 r. działał szafarz malborski, który nie mógł być identyczny z Allenem, może świadczyć wzmianka z przywołwanego już listu Konrada Zöllnera von Rottenstein do gdańskiego komtura domowego z 4 marca tego roku, w którym wśród posłów mających udać się do Anglii został wspomniany anonimowy szafarz wielkiego mistrza (*grafen von Kyborch, den pfleger von Butow unde unsern sceffer*)<sup>65</sup>. Wątpliwe, aby chodziło tu o wielkiego szafarza królewieckiego, ponieważ ten był urzędnikiem marszałka Zakonu, łączącego swój urząd z urzędem komtura królewieckiego. Istnieją zresztą dane źródłowe potwierdzające, że szafarze królewieccy byli określane jako szafarze marszałka, gdy pojawiali się wspólnie z wielkimi szafarzami malborskimi, określanymi jako szafarze wielkiego mistrza<sup>66</sup>. Można zatem przypuszczać, że mianowanie nowego wielkiego szafarza, działającego już na początku marca 1386 r., jest wyraźną wskazówką, że Henryk zmarł w Holandii. Problemem pozostaje to, że towarzyszem Rudolfa von Kyborg i Gerharda von Vischenich nie był następca Allena na szafarstwie, Jan von Tirtgart, ale mieszczanin toruński Henryk Hitfelt<sup>67</sup>. Rysują się zatem dwie możliwości: albo Hitfelt zastępował Allena na urządzie szafarza podczas jego nieobecności w kraju, albo skład poselstwa, które udało się po 4 marca do Ryszarda II, został zmieniony przed wyruszeniem w drogę. Ostatecznie zatem należy skonstatować, że brak całkowicie pewnych przesłanek pozwalających na stwierdzenie, który z wielkomistrzowskich posłów wysłanych na dwór angielski zmarł w Holandii, nie dotarłszy do miejsca przeznaczenia.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 46 i przyp. 6, s. 85.

<sup>64</sup> *Handelsrechnungen*, s. 11–12, 30, 66; *Schuldbücher und Rechnungen*, t. II, s. 85. Wspomniany w wykazie strat kupców hanzeatyckich datowanym (czy słusznie?) na 1387 r. jako poszkodowany przez normandzkich piratów *de hoghe scheffer te Marienborch, her Everhard* (HR, t. III, nr 343, § 48) jest bez wątpienia identyczny z poprzednikiem Allena na szafarstwie malborskim, znanym w 1376 r. Eberhardem von Wimynnen (*Handelsrechnungen*, s. XI).

<sup>65</sup> HR, t. III, nr 197.

<sup>66</sup> Cf. HUB, t. IV, nr 705: list z ok. 1380 r. skierowany do wielkiego mistrza (*dar her Henric von Allen uwe schaffer; her Johan Borouwe dies marschalkes schaffer*); Johan Burow, choć nie znajduje się w wykazie C. Sattlera (*Handelsrechnungen*, s. XIX), był wielkim szafarzem królewieckim (*Schuldbücher und Rechnungen*, t. I: *Großschäfferei Königsberg*, wyd. C. Hess, Ch. Link, J. Sarnowsky, Köln–Weimar–Wien 2008, s. 3; J. Sarnowsky, *Die Wirtschaftsführung*, s. 95, przyp. 59; 289, przyp. 25).

<sup>67</sup> HR, t. III, nr 198.

\*

Chronologia dwóch zarejestrowanych przez źródła a przedstawionych wyżej w szerszym kontekście poselstw Henryka von Allen na Zachód daje nam również jednoznaczna odpowiedź dotycząca daty rocznej kredytywy skierowanej do hrabiego *de Marchia*. Ze względu na to, że von Allen wyruszył w podróż do Anglii latem 1385 r., należy wykluczyć ten rok jako datę powstania źródła, skoro wielki mistrz wystawił je 26 stycznia. Pozostaje zatem tylko rok 1383, w którym Henryk wyruszył z misją do Paryża i Flandrii. Dobrze odpowiada to chronologii tego poselstwa, ponieważ ze źródeł wiadomo, że Wielkanoc, przypadającą wówczas 22 marca, spędził on na dworze Karola VI, mógł zatem z powodzeniem wyruszyć tam przez Lubekę z Prus pod koniec stycznia, gdy wystawiono mu kredytywę. Z oczywistych względów wykluczyć należy styczeń 1382 r., ponieważ wówczas wystawca, wielki mistrz Konrad Zöllner von Rottenstein, nie był jeszcze najwyższym zwierzchnikiem Zakonu (funkcję tę objął po kapitulnym wyborze 2 października tego roku)<sup>68</sup>. Nie można wprawdzie teoretycznie wykluczyć, że wielki szafarz malborski mógł wyprawiać się z misjami na teren północno-zachodniej Rzeszy i Niderlandów w 1384 lub 1385 r., ale nie zachowały się żadne ślady źródłowe po jego poselstwach w tych latach<sup>69</sup>.

#### IV

Ustalenie faktu specjalizacji Henryka von Allen jako dyplomatycznego reprezentanta Zakonu w kontaktach z Flandrią i przyległymi rejonami Niderlandów wydaje się istotną wskazówką dotyczącą identyfikacji hrabiego *de Marchia*, do którego skierowana była publikowana tu kredytywa. Hrabstwo owo leżało najpewniej w sąsiedztwie obszaru, gdzie posłował Henryk. W grę zatem może tu wchodzić jedynie hrabstwo Mark, położone w dzisiejszej Nadrenii-Północnej Westfalii, w średniowieczu i okresie nowożytnym zajmujące tereny po obu stronach rzeki Ruhry i wzdłuż rzek Volme i Lenne. Identyfikację tę, w aspekcie kredytywy dla Henryka von Allen, sugerował już dawniej Sarnowsky, ale nie był on pewien swojego wniosku, nadto nie wskazał położenia tego władztwa na terytorium średniowiecznej Rzeszy<sup>70</sup>.

<sup>68</sup> B. J ä h n i g, op. cit., s. 89.

<sup>69</sup> Za 1383 r., jako datę wystawienia kredytywy przemawiają również pewne względy formularzowe — kredytywa ma identyczną salutację i taką samą formę intytulacji wystawcy jak list wielkiego mistrza do hrabiego Flandrii Ludwika II de Mâle z 3 kwietnia 1383 (HR, t. III, nr 166), co sugeruje, że spisała je w zbliżonym w czasie ta sama osoba.

<sup>70</sup> J. S a r n o w s k y, *Die Wirtschaftsführung*, s. 99, przyp. 81: *Ein weiteres Beispiel* [na dyplomatyczną aktywność szafarzy — przyp. A.Sz. i S.Sz.] *liefert aber vielleicht, AP Gdańsk 300 D. 37, 10,*

Hrabstwo Mark stanowiło zatem bliskie zaplecze średniowiecznych Niderlandów, gdzie jako poseł działał nasz wielki szafarz. Istotnie jest jednak i to, że przedstawiciel dynastii panującej w Mark od 1368 r. władał również w hrabstwie Kleve, graniczącym bezpośrednio z Brabancją i Geldrią. Nie powinno zatem dziwić, że poseł wielkiego mistrza otrzymał od niego kredytywę z prośbą o pomoc, skierowaną do hrabiego Mark. Zwłaszcza, że — jak już wspominaliśmy — w swojej misji z 1383 r. do Niderlandów i Francji podróżował przez północną Rzeszę, skoro w trakcie drogi wysłał list do wielkiego mistrza z Lubeki<sup>71</sup>.

W latach misji dyplomatycznych wielkiego szafarza malborskiego hrabstwem Mark władał Engelbert III, syn hrabiego Adolfa II i hrabianki Kleve Małgorzaty. Ze związku tego pochodził także młodszy brat Engelberta, Adolf III, niedoszły arcybiskup koloński, który po wygaśnięciu hrabiów Kleve w linii męskiej, jako syn Małgorzaty, został w 1368 r. hrabią Kleve. Engelbert III objął rządy w Mark w 1347 r. i władał tam do śmierci w roku 1391. Zmarł nie pozostawiając męskiego potomka i hrabstwo przejął Adolf III. W połączonych odtąd hrabstwach (od 1417 r. księstwie) Kleve–Mark władała linia pochodząca właśnie od tego ostatniego<sup>72</sup>.

List uwierzytelniający dla Henryka von Allen był skierowany zatem bez wątplenia do Engelberta III. Przekonują o tym również fragmenty słabo zachowanego (wytartego) adresu na jej odwrocie. W pierwszym jego wersji po tytułaturze grzecznościowej (*Magnifico et generoso domino, domino*) widać tylko górę majuskulnego „E”, a nad całością jest znak kontrakcji. Wydaje się zatem, że jest to pierwsza litera imienia hrabiego Mark: „Engelbert”. Niezachowana dalsza część adresu powinna brzmieć: *Engelberto comiti*, co najlepiej komponuje się ze znajdującym się już w drugim wersji adresu określeniem: *de Marchia*. W taki też sposób rekonstruujemy ten fragment adresu w edycji listu uwierzytelniającego dla Allena.

Warto zwrócić uwagę, że Henryk mógł z całą pewnością liczyć na życzliwość Engelberta III. Dynastia hrabiów Mark była bowiem blisko związana z Zakonem, co wyrażało się w poświęconym źródłowo dość częstym uczestnictwie jej przedstawicieli w organizowanych regularnie z udziałem zagranicznych gości najazdach na Litwę, dla których w polskiej literaturze przedmiotu ustaliła się nazwa rejz. Engelbert I, panujący w Mark w latach 1249–1277, pomagał Krzyżakom jeszcze w podboju Prus, gdzie jego pobyt zimą 1261/1262 r. potwierdzają źródła. Zgodnie z ustaleniami Wernera Paraviciniego ojciec Engelberta III i Adolfa III,

*ein vollmacht des Hochmeisters Konrad Zöllner von Rottenstein für Heinrich von Allen, den Marienburger Grossschäfer, zu Verhandlungen mit dem Grafen von der Mark (?) (o.J. Jan. 24).*

<sup>71</sup> HR, t. III, nr 162.

<sup>72</sup> W. Crecelius, *Engelbert III*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biografie*, t. VI, Leipzig 1877, s. 126–128; U. Arnold, *Engelbert hrabia Mark i jego wyprawy krzyżowe do Ziemi Świętej, Inflant i Prus*, [w:] idem, *Zakon krzyżacki. Z Ziemi Świętej nad Bałtyk*, Toruń 1996, s. 160–180. O dynastii hrabiów Mark cf. też: S. Marra, *Mark*, [w:] *Höfe und Residenzen in spätmittelalterlichen Reich. Ein dynastisch-topographisches Handbuch* (Residenzforschung, t. XV/1), Ostfildern 2003, s. 160–166; idem, *Kleve und Mark*, [w:] ibidem, s. 820–826; B. Thissen, *Kleve*, [w:] ibidem, s. 297–300.



Adolf II, wziął udział w 1330 r. w wyprawie krzyżackiej na Litwę. Natomiast sam Engelbert III w państwie krzyżackim bawił dwukrotnie. Zimą 1353/1354 r. uczestniczył w wyprawie przeciwko Litwie. Natomiast w latach 1381–1382 początkowo udał się do Inflant, gdzie wziął udział w wyprawie na Połock (od połowy sierpnia do połowy listopada 1381 r.), następnie do Prus, gdzie spędził Boże Narodzenie w Malborku jako gość wielkiego mistrza, po czym podążył do Królewca, skąd wyruszył na wyprawę na Litwę, trwającą od końca lutego do początku marca. Do Mark wrócił zapewne wiosną 1381 r., gdyż bawił tam dowodnie 17 czerwca. Adolf III przebywał w Prusach zimą 1375/1376 r., prawdopodobnie latem 1378 r. oraz (wspólnie z Engelbertem III) w latach 1381–1382. Tradycje uczestnictwa w wyprawach na Litwę pielęgnowało także młodsze pokolenie dynastii. W 1390 r. podczas jednej z nich został pasowany na rycerza *domicellus de Marka*, identyfikowany z jednym z synów Adolfa III<sup>73</sup>.

Warto przy tym zauważyć, że istnieją ślady źródłowe angażowania się Engelberta III w problemy kupców hanzeatyckich we Flandrii. Z recesu zjazdu hanzeatyckiego w Lubece, odbytego 24 czerwca 1381 (tego samego, na którym był obecny Henryk von Allen), dowiadujemy się, że wraz z radą miejską Dortmundu hrabia Mark prosił o wysłanie przez zjazd listów do hrabiego Flandrii i tamtejszych miast w sprawie dortmundzkiego mieszczanina Johanna Sudermanna<sup>74</sup>. Ów został bowiem, w wyniku sporu z jednym z flandryjskich kupców, uwięziony wbrew przywilejom hanzeatyckim w Brugii i dłuższy czas domagał się sprawiedliwości, co dokumentują recesy zjazdów Hanzy jeszcze z 1387 r.<sup>75</sup> Dla problematyki związków Engelberta III z misją dyplomatyczną Allena z 1383 r. interesujące jest także i to, że hrabia Mark, wkrótce po powrocie z wyprawy do Inflant i Prus (przypomnijmy, że był w Mark już 17 czerwca 1382) udał się do Paryża, do Karola VI. Jak przypuszcza Udo Arnold, miało to miejsce latem wspomnianego roku<sup>76</sup>. Nie ma oczywiście pewności, jaki był cel jego paryskiej wizyty. Jednak następstwo chronologiczne wizyty Engelberta w Prusach, gdzie hrabia na pewno spotkał się z wielkim mistrzem i mógł z nim przeprowadzić rozmowy natury politycznej, oraz jego wyjazdu do Paryża, a wreszcie bardzo życzliwe przyjęcie Henryka von Allen przez Karola VI w końcu marca 1383 r. — wszystko to pozwalałoby podejrzewać, że być mo-

<sup>73</sup> U. Arnold, *Engelbert hrabia Mark*, s. 160–180; W. Paravicini, *Die Preussenreisen des europäischen Adels*, t. I, Sigmaringen 1989, s. 53–54, 147–149, 187; t. II, Sigmaringen 1995, s. 33–34, 183, 187, 241, 261. Związki władców Klewe–Mark z państwem krzyżackim widać także w pierwszej połowie XV w. — w latach 1438–1439 w Prusach i Inflantach bawił hrabia Mark Gerhard, syn Adolfa III (AP Gdańsk, 300D22.54, 57; *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum*, t. I/2, wyd. E. Joachim, W. Hubatsch, Göttingen 1948, nr 7491, 7495, 7498, 7512, 7552). Wyjaśnienie powodu jego wizyty w państwie krzyżackim wymaga jednak dalszych badań.

<sup>74</sup> HR, t. II, nr 232, § 21.

<sup>75</sup> Ibidem, nr 146, 153b, 166, 184, § 2, 185, § 7, 220, § 10, 343, § 14, 344, § 11; *Cartulaire de l'ancienne estaple de Bruges*, red. L. Gilliodots-van Severen, Bruges 1904, nr 366.

<sup>76</sup> U. Arnold, *Engelbert hrabia Mark*, s. 171–172.

że hrabia Mark udał się na dwór francuski w związku z flandryjskimi problemami Zakonu i Hanzy, które były później przedmiotem misji wielkiego szafarza malborskiego. Tym samym przygotowywał w pewien sposób misję Henryka von Allen.

Z punktu widzenia interesów Zakonu odbiorca kredytywy z elementami listu polecającego był zatem dobrany jak najlepiej. Najwyraźniej jednak Allenowi nie dane było z niej skorzystać, czego powodów nie potrafimy jednak ustalić, lub po jej okazaniu została mu ona zwrócona, skoro wróciła wraz z nim do Prus i z bliżej nieznanymi przyczynami została złożona w gdańskim archiwum miejskim, aby w jego zasobie dotrzeć do naszych czasów.

\*

Działalność dyplomatyczna wielkiego szafarza malborskiego Henryka von Allen przypadła na dość trudny okres dla handlu pruskiego i hanzeatyckiego. Problemy, które przed nim stanęły, narastały już od dłuższego czasu, nie jego udziałem było też ich rozwiązanie. Przedstawienie aktywności dyplomatycznej szafarza w latach 1383 i 1385 pokazuje jednak szerokie tło politycznych, militarnych i ekonomicznych czynników, które wpływały na sytuację kupców pruskich na niezwykle dla nich ważnych szlakach handlowych. W interesie własnych kupców i hanzeatyckich sojuszników dyplomacja krzyżacka musiała podejmować interwencje u stron wielkiego zachodnioeuropejskiego konfliktu, co wymagało dużych umiejętności oraz wykorzystania wszelkiej możliwej pomocy. Zakonowi bowiem i hanzeatom zależało przede wszystkim na funkcjonowaniu handlu flandryjskiego i angielskiego oraz uniknięciu wplątania w wojnę angielsko-francuską. Skomplikowana sytuacja polityczna powodowała tymczasem, że kupcom pruskim i wendyjskim zagrażali zarówno poddani króla Francji, jak i flota angielska oraz antyhanzeatycka polityka Ryszarda II w Anglii, niechętnie patrzył też na nich hrabia Flandrii, wasal króla Karola VI. Jednym ze świadectw tego trudnego dla handlu pruskiego w Zachodniej Europie okresu jest kredytywa wielkiego mistrza Konrada Zöllnera von Rottenstein dla zakonnego urzędnika, skierowana do hrabiego Mark Engelberta III, odgrywającego niepoślednią rolę na terenach północno-zachodniej Rzeszy, graniczących z Niderlandami.

## ANEKS

Malbork, 26 stycznia [1383]

*Wielki mistrz Konrad Zöllner von Rottenstein upoważnia szafarza malborskiego Henryka von Allen do rozmów z hrabią Mark Engelbertem III w swoim imieniu. Prosi go także o udzielenie wysłannikowi pomocy w jego działaniach.*

**Oryg.:** AP w Gdańsku, 300D37.10, pap., łac., 292x176, list przetarty na zgięciach, kilka dziur, jedna nad kolumną tekstu, cztery (niewielkie) w trzecim wersie, liczne plamki po pleśni, papier mocno pociemniały, zwłaszcza na odwrociu; na odwrociu prawie całkowicie wykruszona pieczęć wystawcy o średnicy 36 mm w ciemnym wosku (przez papier?), jeden papierowy pasek zabezpieczający pieczęć w wycięciach listu, nowożytna notatka: „Hofmeister [sic!] creditif” oraz nieaktualna sygnatura ołówkiem (3157). Filigran w kształcie konia.

**Uwaga:** Tekst dokumentu wydany wedle zasad zawartych w A. Wolff, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*, „*Studia Źródłoznawcze*”, t. I, 1957.

*Adres (na odwrociu):* Magnifico et generoso domino, domino E<sup>a-</sup> [ngelberto comiti]<sup>a</sup> | de Marchia<sup>1</sup> fautori nostro singulari presentetur.

|| Ad || quevis beneplacita obsequiosa voluntate premissa! Magnifice et genrose domine|, amice noster! Pro fratre Hinrico de Alen<sup>2</sup>, Ordinis nostri professo, procuratore domus nostre | Marienburg, exhibitore presencium, quem ad dominationem vestram in quibusdam negociis | Ordinem nostrum concernentibus dirigimus, vestram magnificenciam affectuose rogamus, quatenus sibi in dicendis nostro nomine hac vice fidei adhibere dignemini creditivam, ipsum in agendis suis, in quibus dominationem vestram imploraverit, vestris benivolenciis et promocionibus, Dei ac nostri consideracione servicii favorabiliter prosequendo, proinde nos ad singula vestra beneplacita serviles assidue recepturi. Altissimus vos conservet feliciter et longeve. Datum in castro nostro Marienburg, in crastino Conversionis sancti Pauli.

Frater Conradus Czolner de Rotinsteyn|, Ordinis Beate Marie Theutonicorum magister generalis<sup>3</sup>.

<sup>a-a</sup> Wytarte w oryg.

<sup>1</sup> Engelbert III, hrabia Mark w latach 1347–1391 (por. tekst główny).

<sup>2</sup> Henryk von Allen, wielki szafarz malborski w latach 1379–1385 (por. tekst główny).

<sup>3</sup> Konrad Zöllner von Rottenstein, wielki mistrz zakonu krzyżackiego w latach 1382–1390 (por. tekst główny).

